



tekst

**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

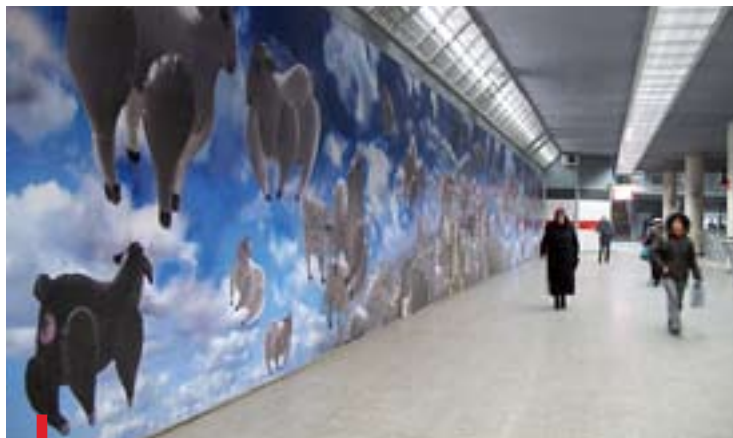
Dzięki unijnym pieniądзом, kolejne warszawskie zabytki sakralne mają szansę na renowację i konserwację. Dotacja pozwoli również na generalny remont warszawskiej archikatedry i przeniesienie Muzeum Archidiecezjalnego z Powiśla na Starówkę. Stworzenie kompleksu kulturalnego przy archikatedrze to doskonały pomysł. Warszawie brakuje miejsca na prezentację sztuki sakralnej. A miejsca, gdzie sztuka ta mogłaby się również pojawić, zajmują dzieła wątpliwej jakości, jak to w warszawskim metrze, o którym piszemy obok.

Na stacji metra Marymont można oglądać olbrzymi mural, przedstawiający **ulatuujące w niebo stado dmuchanych baranków,** wyglądających jak gadzety z sex shopu. Autorka zatytułowała pracę „Baranki Boże”.

Na galerii stacji metra ciągnie się 35-metrowy obraz, przedstawiający białe i czarne, dmuchane baranki, ulatuujące w niebo nad Pałacem Kultury. Niektóre eksponują genitalia, inne kopulują. Mural nosi tytuł „Baranki” Boże” i został uznany za najlepszą pracę w konkursie Akademii Sztuk Pięknych, organizowanym pod patronatem warszawskiego Metra. Obraz młodej artystki Julii Curyło zwyciężył i zawisł na stacji.

Obrzydliwy mural w metrze

Sztuka z sex shopu



Czy to jeszcze jest sztuka?

„To wystawa dla zoofilów” – komentują internauci. Jeden z nich podał nawet link do internetowego sklepu „dla dorosłych”, gdzie sprzedaje się identyczne baranki z dokładnym opisem, jak należy ich „używać”.

Perwersyjna praca ma wisieć w miejscu publicznym, gdzie codziennie przewijają się tłumy pasażerów metra, do kwietnia, więc

będzie oglądana także w okresie Wielkanocy, kiedy katolicy świętują akt odkupieńczy Jezusa – Baranka Bożego.

Jak ma się do tego „artystyczna” wizja w metrze? I czy chcemy w przestrzeni publicznej sztuki z seksualnymi, perwersyjnymi podtekstami? Które na dodatek nawiązują do religijnych symboli?

Joanna Jureczko-Wilk

Na pomoc Haiti



KATEDRA ŚW. FLORIANA, 16 STYCZNIA. Z koncertem na rzecz Haiti wystąpił Mietek Szcześniak z zespołem New Life'm

Zgodnie z zaleceniem polskich biskupów, w świątyniach obu warszawskich diecezji 17 lub 24 stycznia do puszek zbierane są datki na rzecz poszkodowanych w trzęsieniu ziemi na Haiti. Za pośrednictwem Caritas Polskiej pieniądze trafią do Caritas Internationalis, która przekaże je na pomoc ofiarom kataklizmu. Caritas Polska przekazała już 30 tys. euro na zakup lekarstw i wody pitnej. Pieniądze dla Haiti zbierano również podczas koncertu w praskiej katedrze, zorganizowanego przez Pallotyńską Fundację Misyjną Salvatti.pl i Urząd Dzielnicy Praga Północ. Początkowo dochody z koncertu miały być przeznaczone na pomoc dla dzieci-uchodźców w Demokratycznej Republice Konga. – W zaistniałej sytuacji nie możemy być obojętni i wesprzemy też poszkodowanych na Haiti – powiedział ks. Jerzy Limanówka, prezes fundacji. ■

Miłość nie jest samotna

DZIEŃ JUDAIZMU. Msza „O uproszenie miłości”, celebrowana przez bp. Tadeusza Pikusa 17 stycznia w kościele św. Kazimierza, stanowiła część ogólnopolskich obchodów XIII Dnia Judaizmu, świętowanych w tym roku pod hasłem „Wydź z twojej ziemi rodzinnej do kraju, który ci ukaże”. – Gromadzimy się, aby mając na uwadze jedność, zrozumienie, dialog i braterstwo wynikające z wiary, oddać cześć Bogu. Aby lepiej się poznać i jednocześnie słuchać przesłania, które

płynie ze słowa Bożego – powiedział w homilii bp. Pikus. – Idźmy w naszym życiu taką drogą, aby jej celem było spotkanie z drugim, bo miłość nie jest miłością samotną. Miłość rozwija się w spotkaniu z kimś: z Bogiem i człowiekiem – dodał. Na Mszy obecni byli reprezentanci warszawskiej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej. W ciągu dnia możliwe było odwiedzenie Synagogi Nożyków i wysłuchanie prelekcji o jej historii oraz architek-

ek



Przez całą niedzielę można było zwiedzać Synagogę im. Nożyków

Artyści, nie rzemieślnicy

PAŁAC ARCYBISKUPÓW WARSZAWSKICH. Abp. Kazimierz Nycz 13 stycznia spotkał się z dziennikarzami pracującymi w mediach. Dziękując im za opłatki, życzył im, żeby byli nie tylko rzemieślnikami, ale prawdziwymi artystami, ukazującymi piękno w perspektywie prawdy i dobra. Abp. Nycz nawiazał też do zaplanowanych na ten

rok beatyfikacji Jana Pawła II i ks. Jerzego Popiełuszki. Zaapelował do przedstawicieli mediów o pomoc we właściwym ukazaniu tych dwóch wielkich postaci wiernym: bez sensacji, z właściwą powagą i spokojem. – Mamy nadzieję, że ks. Jerzy pokaże nam, jak zło dobrem zwyciężać – mówił arcybiskup Warszawy.

ap



Spotkanie opłatkowe u abp. Nycza zgromadziło przedstawicieli mediów świeckich i kościelnych

Spotkanie Komitetu Ministrare



Komitet Ministrare przygotowuje obchody rocznicy śmierci bp. Miziołka

10. ROCZNICA ŚMIERCI BP. MIZIOŁKA. 12 stycznia w kościele MB Anielskiej przy ul. Modzelewskiego 98 odbyło się spotkanie komitetu Ministrare, przygotowującego obchody 10. rocznicy śmierci bp. Władysława Miziołka. Mszy św. w intencji zmarłego 12 maja 2000 r. biskupa, zwanego – z racji daru wymowy – polskim Janem XXIII, przewodniczył gwardian klasztoru franciszkanów Bonawentura Nosek. – Chcemy nie tylko przygotować się godnie do rocznicy śmierci bp. Władysława, ale też modlić o nowe dobre owoce dzieł, którym za życia służył – mówił Zdzisław Bielecki, inicjator komitetu. W trakcie spotkania opłatkowego wspomniano bp. Miziołka jako człowieka wrażliwego na ubóstwo i zagubienie, otwartego na wyznawców innych religii, wychowawcę

kapłanów – rektora seminarium duchownego, a w końcu mariologa, człowieka czynu i wielkiej dobroci. Wśród zapowiedzianych uroczystości rocznicowych planowana jest m.in. Msza św., odprawiona w katedrze warszawskiej przez abp. Kazimierza Nycza oraz abp. Henryka Hosera w katedrze praskiej. Zostanie także odsłonięta nowa tablica pamiątkowa na kościele św. Aleksandra, ufundowana przez kurie warszawską. Komitet Ministrare gromadzi pamiątki, fotografie i świadectwa związane z posługą bp. Miziołka, a także planuje – o ile uda się zebrać odpowiednie środki – zrealizowanie filmu dokumentalnego. Komitet ma siedzibę przy fundacji D.O.M. (ul. Madalińskiego 69a, 02-549 Warszawa; e-mail: dom@dom.org.pl; www.nieobojetni.pl).

tg

2,3 tys. stypendiów, znowu więcej

DZIEŃ PAPIESKI. Podczas ubiegłorocznego IX Dnia Papieskiego w całej Polsce zebrano blisko 7 mln zł. Z kwoty do puszek i za pomocą SMS w archidiecezji warszawskiej zebrano 473 tys. zł, a w diecezji warszawsko-praskiej 253 tys. zł. Pozwoli to na ufundowanie 2,3 tys. stypendiów. Z Warszawy pochodzi ok. 125 dotychczasowych stypendystów. 12 stycznia przedstawiono nowy skład Rady Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, organizatora Dnia Papieskiego. Abp. Tadeusza Gocłowski na stanowisku przewodniczącego zastąpił metropolita warszawski abp. Kazimierz Nycz. Tegoroczny, X Dzień Papieski obchodzony będzie w niedzielę 10 października. Towarzystwem mu będzie hasło „Jan Paweł II

– Odwaga świętości”. Obchody będą miały szczególny charakter ze względu na zbliżającą się uroczystość wyniesienia na ołtarze Papieża Polaka – patrona Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Dzień Papieski ma być dla polskiego społeczeństwa ważnym etapem duchowego przygotowania do tego wydarzenia.

gr

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożeiko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

X Dzień Islamu w Kościele katolickim

Jubileuszowa modlitwa z muzułmanami



Dzień Islamu pod auspicjami Episkopatu Polski obchodzony jest już od 10 lat. Ale same modlitwy z muzułmanami trwają o kilka lat dłużej

chrześcijańskimi KEP, członkowie Rady Wspólnej Katolików

modlitwa spontaniczna oraz modlitwa wiernych katolickich. Uczestnikami Dnia Islamu będą m.in. bp Romuald Kamiński – przewodniczący Komitetu ds. Dialogu z Religiami Nie-

chrześcijańskimi KEP, członkowie Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów oraz duchowi przywódcy wspólnoty muzułmańskiej w Polsce.

Drugie spotkanie z muzułmanami, głównie z Turcji, odbędzie się 31 stycznia o godz. 16.00 w auli „Bobolanum”, ul. Rakowiecka 61. Przewidziano czytanie świętych ksiąg obu religii oraz modlitwy o pokój. Będzie też prezentacja religii i kultury islamu przygotowana przez współorganizatora spotkania, fundację Mevlana, oraz degustacja potraw tureckich. **tg**

„Chrześcijanie i muzułmanie – zjednoczeni w przewycięzaniu ubóstwa” – to hasło tegorocznego, jubileuszowego X Dnia Islamu w Kościele katolickim w Polsce. W Warszawie odbędą się dwa spotkania z muzułmanami.

Centralne obchody odbędą się 26 stycznia o godz. 17.00 w Domu Parafialnym przy parafii św. Floriana na Pradze (ul. Floriańska 3). Po odczytaniu przesłań do katolików i muzułmanów odbędzie się tradycyjne czytanie świętych ksiąg.

Rozważane będą fragmenty Pisma Świętego i Koranu, dotyczące ubóstwa i walki z nim, po czym nastąpi dwugłos katolicko-muzułmański o przewycięzaniu ubóstwa przez obydwie religie. Spotkanie zakończą dyskusja panelowa, muzułmańska

Nie zrażajmy się



ZDZISŁAW BIELECKI, INICJATOR DNIA ISLAMU

– Kiedy rozpoczęliśmy w 1994 r. modlitwy o pokój z muzułmanami, trwała wojna w Czeczenii. Dziś, kiedy Episkopat Polski już po raz dziesiąty organizuje Dzień Islamu, wzajemna obcość i niewiedza nadal dzielą.

Po zamachach 11 września zarówno katolicy, jak i muzułmanie są zresztą targani jak nigdy dotąd przez dziesiątki konfliktów i wojen. A jednak trzymajmy się razem w imię odpowiedzialności za jutro. Jak to zrobić? Modlić się za siebie nawzajem. Może i my doczekamy „Dnia Katolika” w jednym z krajów zdominowanych przez muzułmanów. Choć pełniąc uczynki miłości, nie można się zrażać brakiem wzajemności.

Spotkania ekumeniczne

Dekada „Effathy”

Niez mordowanie od dekady Danuta Baszkowska gromadzi co miesiąc chrześcijan różnych Kościołów na nabożeństwie. Trzymają się za ręce, łamią chlebem i śpiewają: „Abyśmy byli jedno i jedno mieli serce...”.

Wszystko zaczęło się dziesięć lat temu, gdy 23 stycznia 2000 r., zwierzchnicy Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Kościoła rzymskokatolickiego podpisali dokument o wzajemnym uznaniu chrztu świętego.

Danuta Baszkowska pamięta, że prawie oszalała ze szczęścia. Bo od dawna bolała ją, że chrześcijanie są tak bardzo podzieleni. I z tego szczęścia i bólu powołała Stowarzyszenie Pokoju i Pojednania „Effatha”, które od tamtej pory

organizuje comiesięczne Modlitewne Spotkania Ekumeniczne, we współpracy z Warszawskim

Oddziałem Polskiej Rady Ekumenicznej. Od kilku lat odbywają się w rzymskokatolickiej parafii św.

Alojzego Orione, w kościele przy ul. Lindleya 12.

W modlitewnych spotkaniach ekumenicznych uczestniczą zarówno wierni, duchowni, jak i zwierzchnicy z kilkunastu Kościołów i wyznań chrześcijańskich.

Najbliższe, jubileuszowe spotkanie „Effathy” odbędzie się wyjątkowo 27 stycznia, o godz. 19.00. Przewodniczyć mu będzie abp Jeremiasz, prezes Polskiej Rady Ekumenicznej, a homilię na temat: „Deklaracja o wzajemnym uznaniu chrztu świętego – 10 lat po” wygłosi bp dr Edward Puślecki, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP. Tradycyjną „Modlitwę o pojednanie i pokój” poprowadzą duchowni z 11 Kościołów chrześcijańskich.



Wzruszającym momentem na zakończenie każdego spotkania jest ceremonia dzielenia się chlebem

Tomasz Gołąb

Rośnie liczba wniosków o stwierdzenie nieważności małżeństwa

Gdy małżeństwa nie było

W Warszawie funkcjonuje już pięć kancelarii prawno-kanonicznych, które uzyskały akceptację metropolity warszawskiego. Oprócz nich można oczywiście skorzystać z bezpłatnych konsultacji w poradni funkcjonującej przy Sądzie Metropolitalnym.

Kiedy kilka lat temu Jolanta Ogorzałek-Krzemińska z mężem Marcinem Krzemińskim zakładali jedną z pierwszych w Polsce kanonicznych kancelarii, liczba procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa, które trafiają na wokandę Sądu Metropolitalnego w Warszawie, nie była zbyt wielka. Lepszego miejsca znaleźć jednak nie mogli. I to zarówno w znaczeniu rynkowej niszy, jak i fizycznej bliskości Sądu Metropolitalnego. Kancelarię „Kanonista” od sądowego kory-

tarza przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie dzieli najwyżej 200 metrów. Abp Nycz wpisał ją na listę (pełny spis na www.mkw.pl, zakładka Sąd Metropolitalny) polecanych kancelarii dla osób, które nie chcą korzystać z sądowej poradni prawnej. Do ich zadań należy udzielanie porad prawnych, a przede wszystkim określenie na wstępnym etapie, czy zostały naruszone przepisy kanoniczne odnośnie do przeszkód kanonicznych, wad zgody małżeńskiej czy formy kanonicznej. Innymi słowy,



Do kancelarii prowadzonej przez Jolantę Ogorzałek-Krzemińską i Marcina Krzemińskiego trafia coraz więcej osób pragnących uzyskać orzeczenie o nieważności swojego małżeństwa

czy są szanse, by sąd kościelny stwierdził, że małżeństwo nigdy nie zostało zawarte.

Kancelaria „Kanonista” specjalizuje się w prowadzeniu procesów

o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Ale, choć liczba procesów z roku na rok rośnie, myli się ten, kto myśli, że przejście przez tę procedurę to bułka z masłem. ■

To nie są przyjemne procesy

Z Jolantą Ogorzałek-Krzemińską i Marcinem Krzemińskim z kancelarii „Kanonista” rozmawia Tomasz Gołąb

TOMASZ GOŁĄB: Czy łatwo uzyskać w Polsce stwierdzenie nieważności małżeństwa?

MARCIN KRZEMIŃSKI: – Mit o łatwości uzyskiwania orzeczenia o nieważności małżeństwa podsycany jest wprawdzie w niektórych środowiskach, ale osobiście nie znam ani jednej osoby, dla której taki proces byłby łatwy. A na pewno nie jest też przyjemny.

Dlaczego?

JOLANTA OGORZAŁEK-KRZEMIŃSKA: – Bo to sprawy niesłychanie emocjonalnie obciążające,

zwłaszcza dla kogoś, kto nie poradził sobie z własną przeszłością. Porównałabym je wówczas do sesji terapeutycznej.

Do spowiedzi bez rozgrzeszenia?

M.K.: – Nawet nie, bo ocena moralna nie jest kluczem do procesu. Sędziowie nie mają ocenić, na ile ktoś robił dobrze, czy źle, ale czy ma prawidłową osobowość, czy był zdolny do zbudowania właściwej relacji. Sięga się przy tym głęboko, do dzieciństwa, domu rodzinnego, bada się życie przed ślubem, w jego trakcie i po nim. To boli.

A jednak coraz więcej osób godzi się na ten ból.

J.O.-K.: – Te osoby najczęściej głęboko przeżywają to, że z powodu nieregulowania spraw kanoniczności poprzedniego małżeństwa, nie mogą przystępować do sakramentów. Jest im z tym bardzo źle. Chcą coś zrobić ze swoim życiem i proszą o pomoc. Proszę pamiętać, że najczęściej

stosowany dziś kanon, o psychicznej niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, nie dotyczy błahych spraw, ale najczęściej takich, które przekraczają próg psychicznej wytrzymałości drugiego człowieka. Nawet jeśli choroba psychiczna, alkoholizm, formy maltretowania czy inne zaburzenia ujawniły się u kogoś dopiero po roku czy dwóch, to nie wzięty się najczęściej znikąd.

Ile takich spraw trafiło w ubiegłym roku do Państwa kancelarii?

M.K.: – Jest ich coraz więcej. Nie prowadzimy rocznych statystyk, ale od początku działalności, czyli od 2005 r., przewinęło się ich na różnych etapach kilkadziesiąt. A przecież w Polsce działa już kilkanaście podobnych kancelarii.

Czy często zdarza się, że musicie rozwiać nadzieje klientów? Gdy z góry wiadomo, że nie można ich małżeństwa uznać za ważne?

J.O.-K.: – Tak bywa, dlatego zawsze zaczynamy od konsultacji. Niestety, wiele osób myśli kategoriami cywilnego procesu rozwodowego, więc skupiają się na ostatnich latach swojego małżeństwa, albo myśla, że wystarczy dowieść niemoralności drugiej strony, by uzyskać orzeczenie o nieważności małżeństwa. Na naszych sumieniach ciąży więc duża odpowiedzialność. Odpowiadamy za osoby, które się do nas zgłaszają, przed samym Bogiem.

M.K.: – W końcu dotykamy sakramentu. Wprawdzie nie każdy z klientów ma motywację religijną, ale skutek jest prawie zawsze taki. Nawet jeśli ktoś chciał tylko zmierzyć się ze swoją przeszłością, na kolejne spotkanie przychodzi spokojniejszy. A to już pierwszy krok do naprawienia swojej relacji z Panem Bogiem. Sprawa o nieważność małżeństwa dla wielu osób to początek procesu godzenia się z Nim. A przecież nie ma człowieka bez Boga. ■

Bezpieczeństwo naszych domów – w naszych rękach

Uwaga, czad zabija!

Między październikiem a początkiem stycznia na Mazowszu, z powodu zatrucia tlenkiem węgla, zmarło 19 osób. **Rok temu, w tym samym okresie, zatrało się śmiertelnie dziewięć.**

Trzeba dodać, że mniej groźnych zatruc czadem odnotowano na Mazowszu ok. 80. I ta smutna statystyka ciągle rośnie. Ostra zima, niskie temperatury powodują, że dogrzewamy mieszkania i domy, czym się da. Nie wszyscy jednak pamiętają o podstawowych zasadach bezpieczeństwa związanych z obsługą pieców gazowych, czy tradycyjnych – na węgiel czy drewno. A instytucja kominiarza kojarzy się nam raczej z przesądem niż z konkretną, potrzebną usługą.

Przy odpowiedniej ilości tlenu podczas spalania powstaje dwutlenek węgla, który nie jest szkodliwy dla człowieka. Natomiast gdy brak odpowiedniej ilości tlenu, spalanie jest niepełne, a produktem spalania staje się tlenek węgla, czyli, mówiąc popularnie, czad. Czad jest bezwonny i trujący – i właśnie dlatego nazywany jest „cichym zabójcą”.

Trujące działanie czadu polega na łączeniu się tego gazu z hemoglobina. Jeśli stężenie tlenu węgla jest niewielkie, podtrutego człowieka boli głowa: im wyższe stężenie – tym boli mocniej. Średnie stężenie tlenu węgla w powietrzu objawia się zawrotami głowy, konwulsjami, a po dwóch godzinach – śpiączką. Gdy stężenie czadu jest bardzo wysokie, chory w ciągu kilku minut traci przytomność. Charakterystyczne dla ostrego zatrucia czadem jest różowe zabarwienie skóry. Jeśli w krótkim czasie chory nie otrzyma pomocy, w ciągu następnych kilkudziesięciu minut umiera.

Nawet gdy pomoc nadejdzie w miarę szybko, poszkodowany wymaga długiego i poważnego leczenia. Zwykle zatrucie czadem wywołuje krwawienia w różnych narządach.

ap



TOMASZ GOŁĄB

Niesprawne piece węglowe to ryzyko zaccadzenia i pożaru...

Zaprosz kominiarza

Na Mazowszu działa wiele przedsiębiorstw kominiarskich. Są to zarówno firmy prywatne, jak i spółdzielnie kominiarskie. Ich pracownicy sprawdzają przewody kominowe, instalacje grzewcze. Rejestr mistrzów kominiarstwa, wraz z adresami i numerami telefonów, dostępny jest na stronie www.kominiarze.info

■ R E K L A M A ■

Jak się bronić?

BRYG. DARIUSZ OSUCHA, RZECZNIK PRASOWY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W WARSZAWIE

– W ciągu tej zimy właściwie codziennie odnotowujemy przynajmniej jedno zgłoszenie dotyczące ułatniania się w domach tlenku węgla. W blisko osiemdziesięciu przypadkach była konieczna interwencja – czad rzeczywiście się ułatniał. Przyczynami zatruc tlenkiem węgla jest najczęściej niesprawna instalacja kominowa lub niesprawny przewód spalinowy. Dlatego przypominam, że obowiązkiem właścicieli domów prywatnych jest okresowe sprawdzanie instalacji grzewczych. Powinno się też konserwować i sprawdzać stan samych pieców. Jeśli mieszkamy w bloku – obowiązek sprawdzania popularnych nadal piecyków gazowych, którymi ogrzewa się wodę, spoczywa na spółdzielni mieszkaniowej, czy właścicieli budynku. Sporym problemem jest uszczelnianie mieszkań. Ludzie uszczelniają okna (lub wymieniają je na plastikowe, co jest równie groźne), zalepiają otwory wentylacyjne. To bardzo niebezpieczne – bo w przypadku ułatniania się tlenku węgla zatrucie jest szybsze i poważniejsze. Żeby nie dopuścić do zatrucia, polecam też kupno specjalnych czujek tlenku węgla. Kosztują od kilkudziesięciu do ponad stu złotych i starczą na kilka lat.



**APTEKA RONDO ONZ
W WARSZAWIE
RONDO ONZ 1
TEL. 022 335-77-35**



ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW W APTECE RONDO ONZ

(DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z KART RABATOWYCH SENIOR I KART RABATOWYCH RODZINNYCH)

Z PROGRAMU SENIOR, którego celem jest pomoc emerytom i rencistom w zakupie tańszych leków, **KORZYSTA JUŻ 10 TYSIĘCY OSÓB!!!**

W tym roku stworzyliśmy nowy program dla Seniorów pod nazwą **POMOCNA DŁOŃ**. Idea tego programu jest znaczące obniżenie cen na **100 NAJBARDZIEJ POTRZEBNYCH LEKÓW**.

Od początku roku zwiększyliśmy, o 2000 sztuk, ilość **KART RABATOWYCH SENIOR**

I KART RABATOWYCH RODZINNYCH uprawniających do zakupu leków z rabatem przysługującym Seniorom.

Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane przystąpieniem do programu.

Wystarczy odwiedzić naszą aptekę, okazać odcinek renty z ZUS lub legitymację i już można realizować recepty lub dokonywać zakupu innych artykułów z wysokim rabatem. Zapraszamy zgromadzenia zakonne opiekujące się chorymi - one też otrzymają zniżki na zakup leków. Obecnie współpracuje z nami od ponad roku jedno z warszawskich zgromadzeń.

Staramy się obniżyć lub utrzymać ceny leków na stałym poziomie i w ten sposób przeciwdziałać kryzysowi.

Wszystko po to, aby **SENIOROM** żyło się lepiej.



APTEKA CZYNNA

Pon. - Pt.: 7.30 21.00
Sobota: 9.00 18.00
Niedziela: 10.00 16.00

Jak do nas dojechać?

Tramwajami linii 10, 16, 17, 19, 33, 76
Autobusami linii 105, 109, 150, 174,
178, 500, 504, 506, 507, 510,
Przystanek RONDO ONZ
Wejście od ul. Świętokrzyskiej przy przystanku
autobusowym RONDO ONZ 05



JAKUB SZYM CZUK

Muzeum wychodzi z cienia

RUSZAJĄ REMONT I PRZEBUDOWA

ARCHIKATEDRY. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za dwa lata z odnowionej archikatedry warszawskiej będziemy mogli przejść korytarzem **wprost do multimedialnego Muzeum Archidiecezjalnego.** Starówka zyska atrakcyjny kompleks sakralny i kulturalny.

tekst

JOANNA JURECZKO-WILK

jwilk@goscniedzielny.pl

Warszawska bazylika archikatedralna przyciąga pięknie brzmiącymi organami, ale przede wszystkim bogatą historią, zapisaną w jej murach, epitafiach i grobowcach. Niebawem zyska dodatkowy atut: do położonego po sąsiedzku Domu Dziekana zostanie przeniesione z Solca Muzeum Archidiecezjalne.

W najbliższych dwóch latach katedra przejdzie generalną odnowę

Zbiory zyskają oryginalną, nowoczesną oprawę, a w dobudowanej oranżerii prezentować będą swoje prace współcześni twórcy.

W ten sposób turyści i pielgrzymi będą mogli w jednym miejscu poznać wycinek historii polskiego Kościoła i obejrzeć zbiory sztuki sakralnej.

Po pierwsze archikatedra

Prace rozpoczną się od archikatedry św. Jana Chrzciciela. I to już w drugiej połowie tego roku, po rozstrzygnięciu koniecznych przetargów. Zanim zabytkowa świątynia połączy się z Domem Dziekana, przejdzie generalny remont. Konserwacja jest konieczna, bo od pół wieku nie wykonywano większych prac zabezpieczających i najważniejszy kościół Starówki powoli niszczał.

Przede wszystkim szkodziła mu woda. Specjaliści będą musieli najpierw poradzić sobie z wilgocią, która przeniknęła mury świątyni i podziemia. Trzeba będzie założyć system odwadniający, który zabezpieczy fundamenty, osuszy ściany i krypty. Przy tej okazji odgruzowana zostanie reszta piwnic, które czekają na to od czasów wojny. Odnowione i odsłonięte dla szerszego zwiedzania zostaną podziemia,

gdzie złożone są szczątki m.in. ostatnich książąt mazowieckich, króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, prezydentów Polski – Gabriela Narutowicza, Stanisława Wojciechowskiego i Ignacego Mościckiego, a także grobowce Henryka Sienkiewicza, Marcela Bacciarellego i Ignacego Jana Paderewskiego.

– Przy odgruzowaniu piwnic spodziewamy się znaleźć obiekty archeologiczne. Mamy też podstawy, by sądzić, że natrafimy na miejsca dawnych pochówków – mówi ks. Bartołd.

Wymienione zostaną wszystkie instalacje. Odbudowie będą elewacje zewnętrzne i we wnętrzu świątyni, a także jej posadzka. Archikatedra zyska nowe nagłośnienie i oświetlenie, które będzie podkreślało najciekawsze elementy wnętrza. Renowacji zostaną poddane kamienne sarkofagi i epitafia. Odbudowane będą kaplice, zakrystia i dzwonnica.

– Zależy nam na tym, żeby poprawić nie tylko estetykę katedry, ale też jej funkcjonalność – podkreśla ks. prałat Bogdan Bartołd, proboszcz archikatedry.

Po remoncie świątynia będzie wyposażona w najnowocześniejszy system przeciwpożarowy i antywłamaniowy.

Tak szeroko zakrojone prace w archikatedrze i wokół niej przez najbliższe lata będą utrudniały życie turystom, ale przede wszystkim parafianom. Ks. Bartołd nie chce, by kościół był chociaż na krótki czas wyłączony z życia duszpasterskiego.

– Będziemy ratować się tym, że katedra ma dużą powierzchnię. Postaramy się, by prace były prowadzone w jej części, a reszta by była dostępna dla wiernych i odwiedzających – planuje proboszcz.

Powrót na Starówkę

Muzeum Archidiecezjalne już kiedyś było przy archikatedrze. Kiedy przed wojną gromadzono jego zbiory, po zbiórce przeprowadzonej wśród duchowieństwa zakupiono dwie kamienice na tyłach archikatedry i tam umieszczono kolekcję. Muzeum oficjalnie otworzyło swoje podwoje w 1938 r.

Nie działało długo, bo kamienice przy ul. Kanonia podzieliły los sąsiadującej z nimi archikatedry. Zanim legły w gruzach, Niemcy zrabowali część zbiorów. Po wojnie



JAKUB SZYMCIUK

– Zależy nam na tym, żeby poprawić funkcjonalność archikatedry – podkreśla ks. Bartołd

PONIŻEJ: W przebudowanym Domu Dziekana znajdują się zbiory Muzeum Archidiecezjalnego oraz galeria nowoczesnej sztuki sakralnej

wiele eksponatów trafiło do państwowych muzeów. O odbudowie kolekcji pomyślał kard. Stefan Wyszyński, przekazując to zadanie księżom Janowi Wysockiemu i Andrzejowi Przekazińskiemu. Muzeum odrodziło się w 1978 r., a trzy lata później przeniosło się do poklasztorowego budynku ojców trzynararzy, przy kościele Trójcy Przenajświętszej na Powiśle.

Bogatych zbiorów może mu pozazdrościć niejedna placówka muzealna. Przez lata zgromadziło blisko 20 tys. eksponatów malarstwa, rzeźby, grafiki, tkaniny, numizmatów, złotnictwa i rzemiosła artystycznego. Wśród nich prawdziwe perełki: obrazy Jacka Malczewskiego, rysunki Stanisława Wyspiańskiego, drzeworyty Albrechta Dürera. Kolekcja starych zegarów – podłogowych, kominowych, kieszonkowych... – jest porównywalna do zbiorów Zamku

Królewskiego. Muzeum ma też w swoich zasobach XVII-wieczne tkaniny i szaty, związane z fundacją Jana III Sobieskiego i króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Oprócz tego oczywiście zabytkowe kielichy, monstrancje, krucyfiksy, szaty liturgiczne...

Bogata kolekcja i ciekawe wystawy czasowe nie zdołały jednak przyciągnąć turystów na Powiśle. Położone poza turystycznym szlakiem Muzeum Archidiecezjalne odwiedzało rocznie zaledwie kilkaset osób. Powrót na Stare Miasto pozwoli placówce wyjść z cienia.

Szkło i multimedia

Nowa siedziba muzeum, w przebudowanym domu na Dziekaniu, pozwoli szerzej pokazać zgromadzone eksponaty. Do dyspozycji będzie bowiem 1,5 tys. mkw. powierzchni. Budynek zostanie przystosowany do potrzeb muzeum, a także

poszerzony o przeszkloną część, w której w przyszłości będziemy mogli oglądać wystawy współczesnych twórców.

– Adaptacja budynku potrwa około roku, potem będziemy myśleć o samej ekspozycji. Wzorem dla mnie jest Muzeum Powstania Warszawskiego i chciałbym, żeby nasze muzeum skorzystało z podobnych, nowoczesnych rozwiązań, działając na widza dźwiękiem, słowem i obrazem. Żeby przyciągało starszych i młodych, było miejscem wystaw, spotkań, warsztatów... Żeby tętniło życiem – mówi ks. Bogdan Bartołd.

Muzeum i katedra będą połączone dwoma przejściami, które są, ale do tej pory nie były wykorzystywane. Z katedry do sal ekspozycyjnych będziemy mogli dojść łącznikiem na wysokości pierwszego piętra oraz tzw. przejściem Piekarskiego, które komunikowało Zamek Królewski z lożą królewską w prezbiterium archikatedry. Pierwsze z przejść umożliwi stworzenie trasy turystycznej, prowadzącej z muzeum na strychy katedry, a drugie komunikację bezpośrednio z wnętrzem katedry. Muzeum będzie wyposażone w panoramiczną windę, która ułatwi zwiedzanie osobom niepełnosprawnym.

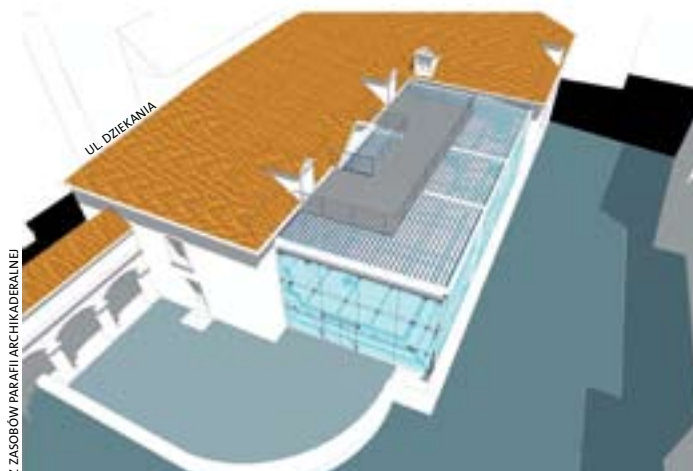
– Marzy mi się, żeby to miejsce stało się czymś więcej niż muzeum – mówi proboszcz bazyliki archikatedralnej. – Żeby przyciągało turystów wystawami stałymi, a warszawiaków – ciekawymi ekspozycjami czasowymi, spotkaniami, warsztatami. Planujemy, by muzeum stworzyło interesującą ofertę edukacyjną.

Z unijną pomocą

Renowacja archikatedry i dołączenie do niej nowoczesnego kompleksu muzealnego będą możliwe dzięki unijnym pieniądzom. Wartość projektu to blisko 21 mln zł, z czego unijne dofinansowanie stanowić ma ponad 17,7 mln zł. Reszta pójdzie z kasy diecezji.

22 grudnia abp Kazimierz Nycz i marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik podpisali wstępną umowę. Jak powiedział marszałek: „Dzięki tej inwestycji na Starówce powstanie wyjątkowy kompleks kulturalny, łączący tradycje historyczne i sakralne z nowoczesnością”.

Do nowego muzeum mamy wejść w 2012 r.



Bóg stworzył nas istotami seksualnymi nie po to, żeby nas pogrążyć ani przyłapać na „bezwstydnym myślach”. Seksualność to jeden z najlepszych pomysłów na człowieka pełnego i kochającego. **Na podobieństwo Boga.**

Chociaż religia zwraca uwagę na to, co duchowe, nie oznacza to, że ciało traktuje jako sprawę drugorzędą. „Przeciwstawianie ducha i ciała jest fałszywe i bardzo niebezpieczne” – uważa Christopher West, wykładowca, rekolekcjonista, popularyzator teologii ciała, sformułowanej przez Jana Pawła II. W swojej najnowszej książce: „Teologia ciała dla początkujących”, West ukazuje seksualność człowieka jako zamierzony i piękny plan Boga wobec człowieka. Przekłada papieskie nauczanie o ciele i cielesności na codzienne życie, popierając je licznymi, czasami humorystycznymi przykładami. A West jest nie tylko uczonym i teoretykiem, jest też mężem i ojcem piątki dzieci.

Z jego książki dowiemy się między innymi, co Bóg ma wspólnego z seksem, w jaki sposób przeżywanie własnej seksualności wpływa na poczucie sensu życia, jak zachować czystość, unikając pruderii, czy w niebie też będziemy „seksualni”, dlaczego celibat nie może być wyrzeczeniem, a powinien być powołaniem. Autor obszernie

i prosto wyjaśnia, dlaczego Kościół przeciwstawia się stosowaniu antykoncepcji, natomiast aprobuje naturalne metody planowania rodziny. I jest to wyjaśnienie bardzo przekonujące, bo jak przyznaje West, sam był bliski wystąpienia z Kościoła, gdyż sprzeciw wobec antykoncepcji wydawał mu się przejawem opresji i narzuconej, arbitralnej etyki. Przestał traktować go jako ciemnościelski zakaz dopiero, gdy zrozumiał „teologię ciała” i rozpoczął życie według autentycznej duchowości małżeńskiej.

Zdaniem Westa, duże rodziny powinny być wynikiem roztropnej decyzji małżonków, a nie działaniem „losu”. Decyzja ta jednak nie może naruszać praw moralnych (poprzez

Książki dla Czytelników

Seksualność to nie tylko seks



stosowanie antykoncepcji), a unikanie poczęcia musi mieć „ważne powody” (np. zdrowotne, psychologiczne, finansowe).

„Kłopot z naszą przesyconą seksem kulturą, nie polega na tym, że przecenia ona ciało i seksualność, lecz na tym, że nie docenia ona ich prawdziwej wartości” – pisze West.

Dla Czytelników mamy trzy egzemplarze „Teologii ciała dla początkujących”, ufundowane przez wydawcę książki: Centrum Myśli Jana Pawła II. Rozlosujemy je wśród osób, które do 29 stycznia nadesłały do naszej redakcji e-mail (warszawa@goscniedzielny.pl) z dopiskiem: „Teologia ciała”. Prosimy pamiętać o podaniu adres pocztowego, na który wyślemy rozlosowane egzemplarze.

jww

zaproszenia

Wilanowskie kołędowanie

24 stycznia o godz. 11.30 w kaplicy parafii Pośłania Uczniów Pańskich (ul. Bruzdowa 11) wystąpi z koncertem Rodzina Steczkowskich.

31 stycznia o godz. 16.00 w Świątyni Opatrzności Bożej (ul. Hlonda 1) będzie można posłuchać Poznańskich Słowików, pod dyrekcją prof. Stefana Stulgrosza.

Z Biblią na Nowym Mieście

W drugi poniedziałek miesiąca w kościele św. Kazimierza (Rynek Nowego Miasta 2) odbywają się lectio divina, a w czwarty poniedziałek miesiąca – wykłady biblijne. Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godz. 19.00 Eucharystią. Spotkania prowadzi: o. dr W. Linke CP, ks. dr K. Siwek, ks. dr A. Tulej. Wykład **25 stycznia** będzie poświęcony św. Łukaszowi – teologowi historii.

Na ratunek kapliczkom

„Okna do nieba. Kapliczki, figury i krzyże prawobrzeżnej Warszawy” to fotograficzna

wystawa, przygotowana przez Muzeum Warszawskiej Pragi, którą można obejrzeć do 30 kwietnia w budynku przy ul. Ząbkowskiej 27/31. Przy okazji wystawy, **26 stycznia** o godz. 17.00, odbędzie się spotkanie poświęcone ochronie i renowacji kapliczek. **2 lutego** odbędzie się spotkanie dla dzieci pt. „Matka Boża Gromniczna i Matka Boża w kapliczkach”. Wstęp wolny.

Jak zwyciężyć w walce duchowej?

„Świat miejscem walki duchowej – jak w niej zwyciężać?” – to temat spotkania w Centrum Duchowości Świeckich (ul. Świętojańska 10), które rozpocznie się **27 stycznia** o godz. 18.00.

Tobie służyć...

Kolejne spotkanie w ramach Warszawskich Spotkań Benedyktynskich odbędzie się **29 stycznia** o godz. 20.00 w kościele bł. Edmunda Bojanowskiego (ul. Kokosowa 12) oraz **30 stycznia** o godz. 9.00 w kościele sióstr

benedyktynek-sakramentek (Rynek Nowego Miasta 24). Spotkania, zatytułowane: „Abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli”, poprowadzi br. Michał.

O świętych i prawie świętych

Z cyklu „Opowiadanie na śniadanie”, **30 stycznia** o godz. 11.00, w Ośrodku Kultury Ochoty Małgorzata Litwinowicz i Paweł Górski opowiedzą dzieciom historie na podstawie „Kwiatków św. Franciszka” i „Złotej legendy”.

Prawdziwe Oblicze

Zgromadzenie Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza zaprasza dziewczęta na rekolekcje: „O prawdziwym Obliczu Boga Ojca”, które odbędą się **od 30 stycznia do 3 lutego** w Otwocku (ul. Żeromskiego 23). Trzeba zabrać ze sobą: Pismo św. i miękkie obuwie. Opłata za pobyt jest dobrowolna ofiara. Informacje i zapisy: tel. 694-406-871 lub 22-611-99-59, e-mail: siostryobliczanki@gmail.com. ■